

CZĘSTOCHOWIANIN

TYGODNIK

CZĘSTOCHOWSKIEGO OKRĘGOWEGO KOMITETU ROBOTNICZEGO POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

Prenumerata: Kwartalnie zł. 1.30. Z odosłaniem do domu zł. 1.95. gr. —
Pocztą 5.20 z przesyłką zł. 8.60.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ulica Kołtuszkii Nr. 62.
Telefon Nr. 37.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 3—4.
w piątki od 6—8.
Administracja czynna jest w czwartki, piątki
i soboty od godz. 17-iej do 20.

Cena numeru 10 groszy.

354 miliony deficytu bilansu handlowego w 5-ciu miesiącach.

Wracamy do bilansu handlowego i do związanych z nim spraw. Bilans bilansu w maju uzupełnia sumę strat, poniesionych przez nasze gospodarstwo w czasie rządów „sanacyjnych” do poważnej kwoty 1585 milionów zł; i tak deficyt bilansu handlowego wynosi:

w r. 1927	377 milionów
w r. 1928	854
w 5 miesiącach 1929	354
razem	1585 milionów

za które wobec tego, że i nasz bilans płatniczy nie jest aktywny — musieliśmy płacić gotówką, to jest walutami z zapasów Banku Polskiego.

Czy to zmniejszenie się zapasu walut mogło wywołać groźne następstwo dla naszej waluty? Na to pytanie odpowiada prof. Krzyżanowski, najwybitniejszy znawca spraw gospodarczych w obozie „jedynki” (sprawozdanie z obiadu przyjaciół „Czasu” (gazeta obszarowa krakowska) w dniu 15-go czerwca, jak następuje:

„Wprawdzie stałość naszej waluty nie zagrażała jeszcze żadne bezpośrednio niebezpieczeństwo, jednakowoż niedawno przedstawiała się sytuacja niecałkiem różowa. Odpływ dewiz w kwietniu b. r. przybrał tak wielkie rozmiary, że zachodziła obawa, nie spadku złotego, lecz ostrego kryzysu ekonomicznego, jaki musiałby powstać wskutek energicznych zarządzeń ochronnych dla utrzymania kursu waluty. Obecnie kryzys przybrał łagodniejsze formy.”

Nie zagrażało bezpośrednio niebezpieczeństwo, — coś tam jednak było. Pamiętamy jeszcze jak w kwietniu dolar przez kilka dni był w ruchu — naprzód i że wówczas usłuchano to niepokojące zjawisko tłumaczyć w dziedzinie sposob. Naturalnie, że mimo kiepskiej obrony wierziliśmy i wierzymy, że walecie nie grozi niebezpieczeństwo, natomiast w innych dziedzinach gospodarczych netylko ono grozi, ale godząc już zaczyna urzeczywistniać.

Przedewszystkim zastój w handlu i w przemyśle — z jednej strony

— słaba konsumpcja wewnętrzna, z drugiej drożyzna gotówki, gdyż nikt nie uważa liczonych przez Bank Polski 9 procent za praktycznie miarodajne dla transakcji kredytowych. To

osłabienie gospodarce odczuwa też państwo dotkliwie na swych dochodach, faktem bowiem jest, że dochody z podatków i monopolu w maju (215 milionów) były o 9 milionów

mniejsze niż w marcu, a o 5 mniejsze niż w kwietniu, nie mówiąc o daleko wyższym spadku w porównaniu z majem ub. r.

Z pobytu Międzynarodówki Socjalistycznej w Warszawie.

Przemówienie tow. Loeb.

— Ciąg dalszy.
Mówi się, że pokój Europy jest zależny od porozumienia francusko-niemieckiego. Porozumienie to posuwa się wielkimi krokami naprzód, i każdy dzień zbliża nas do jego urzeczywistnienia. Ale w równym stopniu konieczne jest dla pokoju Europy porozumienie polsko-niemieckie.

Rozejrzyjmy się po Europie. Tam gdzie ślepy zrowinizm i dziki nacjonalizm wyprawiają swe harce, gdzie demokracja stale była ciemniejsza, tam podnoszą jednostki samowładcze głosy, aby przemawiać w imieniu całego narodu.

Podczas ostatniej wojny, odpowiedzialni jej sprawy trzymali się jak najdalej frontu i jej strażaków.

Stworzyć i utrzymać pokój potrafi tylko sam lud i tylko ci, którzy ponoszą cały ciężar cierpień i niedoli wojen zdołają uchronić ludzkość przed tą największą z klęsk. Dlatego też, gdy na czele państwa stają nieodpowiedzialne jednostki, gdy panuje dyktatura, oznacza to stałe niebezpieczeństwo wojenne.

Wobec dzisiejszych skomplikowanych warunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych, nawet najbardziej genialna jednostka nie może się obejść bez doradców. W ustroju demokratycznym doradców tych wybiera naród w postaci posłów na Sejm.

Dyktatura uważa swój własny naród za niedojrzały, niezdolny. Demokracja zaś liczy właśnie na dojrzałość narodu, ma zaufanie do obywateli i do przyszłych pokoleń, oraz przyłącza ich do odpowiedzialności za państwo.

Zanim zakończę przemówienie, chciałbym odpowiedzieć na pytania, z którymi zwróciła się do mnie prasa burżuazyjna. Przedewszystkiem zapytano mnie o układ handlowy polsko-niemiecki. Najdalej, jak 3 tygodnie temu, na kongresie partyjnym w Magdeburgu, postawiłem wniosek, jednomyślnie przyjęty, o konieczności zawarcia traktatu handlowego z Polską.

Jak widzicie, my naciskamy na nasz rząd, naciskacie i wy, a układ dojdzie do skutku nie dalej jak 3 miesiące, dla dobra obu krajów.

Dalej zapytano mnie, jaki jest nasz stosunek do budowy krążownika. Socjaliści są przeciwko budowie krążownika i może w tej chwili, kiedy ja tu przemawiam, głosują w niemieckim parlamencie przeciwko tej ustawie.

Trzebie pytanie, zadane mi przez rządowych socjalistów (fraków) a nie świadczące o wielkiej ich inteligencji, brzmi: czy p. Loeb jest za niepodległość Polski? Już Marks i ówczesni socjaliści niemieccy walczyli o niepodległość Polski. Jeżeli dzisiaj — jak zaznaczyłem — jestem za porozumieniem, pokojem i przyjaźnią z Polską, to oczywiście niepodległości waszego Państwa chęć (Oklaski).

Mowa tow. C. T. Crampa.

Przynoszę Wam pozdrowienie od 3 i pół miliona angielskich robotników.

Polska i Anglia są bardzo od siebie odległe, ale socjaliści całego świata są towarzyszami.

W Anglii odnieśliśmy wielkie zwycięstwo wyborcze. Niepodobna jeszcze przewidzieć wszystkiego, co zrobi nasz rząd socjalistyczny, ale to pewna, że będzie działał przeciwko wojnie, że będzie pracował nad zniszczeniem bezrobocia, a także — nad zaprowadzeniem stosunków przyjacielskich z wszystkimi narodami.

Z chwilą zakończenia wielkiej wojny, wiele narodów, które przez wiele lat pozbawione były narodowej wolności i narodowej kultury, odzyskały swoją niepodległość. Wolność jest wielkim skarbem, gdyż naród nie posiadający wolności, nie może również posiadać poczucia własnej godności. A jednocześnie niepodległość narodowa nie ma wartości, o ile w parze z nią nie idzie wolność obywateli.

Rząd parlamentarny powinien dać każdemu wyborcy świadomość, że on lub ona stanowią istotny rząd w kraju, działając za pośrednictwem wy-

branych przez siebie członków parlamentu.

Anglia posiada najstarszy parlament świata i nie uznaje ona żadnej innej formy rządów, jak tylko rządy oparte na woli samego narodu. Inne metody istnieją obecnie w Rosji i we Włoszech, nie wierzymy w to, aby one mogły być dobre i aby były zdolne przetrwać próbę czasu.

Towarzysze, życzę Wam powodzenia w pracy nad ponownym odbudowaniem waszego kraju. Świat musi się odwrócić od starych dróg ku nowym, świat musi nauczyć się, że lepiej jest kształcić głowy, aniżeli głowy te rozbiwać kulami, a także, że żadne państwo nie może być potężne, o ile jego obywatele, jego klasa robotnicza, nie odzwiają się do brzo, nie mają dobrych mieszkań, dobrych ubrań, odpowiedniego wykształcenia i wolności.

Niemżliwe to jest w ustroju kapitalistycznym. W naszym 20 wieku dać to może tylko socjalizm. Złączmy nasze wszystkie siły, aby przyspieszyć chwilę, gdy Socjalizm zapanuje nad całym światem, gdy wojna, głód, choroba i ciemnota przestaną istnieć. (Długotrwałe huczne oklaski).

Zmniejszenie wydatków państwowych

Pan minister Matuszewski wygłosił wielką mowę, w której powiedział, że niema kryzysu w Polsce, ale dokonano zmniejszenia wydatków.

Największą pozycję oszczędności dał ma zaniechanie nowych robót i ulepszeń w dziedzinie kolejnictwa. Oszczędności te przekroczyły kwotę 70 milj. zł.

Ze względu państwowych budowa linii kolejowej łączącej Śląsk Górny z Gdynią, będzie prowadzona nadal, podobnie jak rozpoczęta budowa linii kolejowej Druja — Woropajewo w woj. wileńskim.

Drugą z kolei największą pozycję oszczędności, a mianowicie około 18 milj. zł. ma dać m.in. oświata itd.

„Oszczędności” te są bardzo charakterystyczne, pomijając kolej największą ma się zmniejszyć wydatki na oświatę i reformę rolną.

Ten fakt powinien nam dać dużo do myślenia...

UROLOG

Dr. med. B. Epstein

choroby nerek, pęcherza, dróg moczopłowych, niemoczności.

ul. Śląska 4 (d. Centralna)

przyjmuje od godz. 4-7 po pol.

Analizy moczu.

Oszustwem i nadużyciami

«ZWIĘCZAŁA» SANACJA «MORALNA»

W gminie Huta Stara, pow. Lubaczów, sfałszowano wynik wyborów na niekorzyść listy Nr. 10 w ten sposób, że w obliczonych na korzyść tej listy 220 głosów ukradziono tej liście głosów 200.

W gminie Rudka oddano na listę Nr. 10 głosów 175, podczas gdy w aktach okręgowej komisji wyborczej znajduje się protokół, wykazujący tylko 47 głosów. W gminie Brusno Nowe padło na listę Nr. 10 głosów 110, po drodze do okręgowej komisji wyborczej skradziono tej liście 85 głosów. W gminie Brusno Stare padło na listę Nr. 10 głosów 111, w aktach okręgowej komisji wyborczej we Lwowie nie znalaziono ani jednego głosu. Ukradziono wszystkim!

W okręgu Nr. 53 (Stanisławów) w obwodzie Bohorodczany Stare padło na listę Nr. 1 głosów 130, w okręgowej komisji wykazano 430.

W obwodzie Głębokie oddano na listę Nr. 1 głosów 51, do okręgowej komisji nadszedł sfałszowany wynik wyborów, albowiem doliczono liście Nr. 1 o 300 głosów więcej.

W obwodzie Pochówka dodano liście nr. 1 sto głosów więcej, w podobny sposób podwyższono w gminie Lachowie liczbę głosów „jedynek” o 200, bo zamiast rzeczywiste oddanych 131 głosów, wykazano 331 głosów.

W obwodzie Łasiówka sfałszowano w ten sposób wynik głosowania, podając, że na listę Nr. 1 padło 103 głosy, a w rzeczywistości padło tylko 3 głosy.

W obwodzie Łysiec Stary podwyższono cyfrę 123 głosów, oddanych na „jedynek” do 682, zamiast zaś 240 głosów, oddanych na listę Nr. 22, wykazano tylko 78 głosów.

W obwodzie Horocholina w jednej komisji wykazano 415 głosów, oddanych na listę Nr. 1, zamiast rzeczywiste oddanych na tę listę 50 głosów, w drugiej zaś komisji wykazano na tę listę — 262 głosy, a w rzeczywistości na tę listę padło tylko 151 głosów.

W protokole wyborczym z obwodu Sadzawa sfałszowano cyfrę 52 głosów, oddanych na listę Nr. 1, a zamiast tej cyfry wpisano cyfrę 252 głosy.

W obwodzie Starunia wykazano w sfałszowanym protokole 586 głosów jako oddanych na listę Nr. 1, chociaż w rzeczywistości padło tylko 113 głosów.

W obwodzie Dzwiniacz dodano liście Nr. 1 sto głosów.

W obwodzie Niewoczyn podwyższono w taki sposób liczbę oddanych na listę Nr. 1 głosów z 95 na 346.

W gminie Żuraki oddano na listę Nr. 1 tylko 161 głosów, a w sfałszowanym wyniku wyborów podwyższono tę liczbę do 283.

W obwodzie Jablonna naliczono głosów, padłych na „jedynek” 75, w sfałszowanym protokole figuruje natomiast cyfra 205.

W obwodzie Grabowiec oddano na listę Nr. 1 głosów 86, w protokole zaś figuruje 326 głosów.

W obwodzie Hryniówka oddano na listę Nr. 1 głosów 14, w protokole zaś napisano 187 głosów.

We wsi Bodrówka otrzymała lista Nr. 1 głosów 46, w protokole figuruje 146.

We wsi Kosmacz otrzymała lista Nr. 1 głosów 39, w protokole figuruje 173.

W Monasterczach otrzymała lista Nr. 1 głosów 139, w protokole figuruje 537.

W Manławie otrzymała lista Nr. 1 głosów 142, w protokole figuruje 672.

W Markowej otrzymała lista Nr. 1 głosów 300, w protokole figuruje 482.

W Porohach otrzymała lista Nr. 1 głosów 814, w protokole figuruje 865.

W Rosolnej otrzymała lista Nr. 1 głosów 116, w protokole figuruje 479.

W Staruni otrzymała lista Nr. 1 głosów 113, w protokole figuruje 586.

To są tylko przykładowo wymienione obwody głosowania, w których wyniki wyborów zostały sfałszowane. Już z tych fragmentarycznych zestawień jest widoczne, że drogą fałszerstw wyborczych cyfra głosów listy Nr. 1 w tym okręgu podskoczyła o kilka tysięcy.

Opinia publiczna wskazuje na starostwa, jako sprawców fałszerstw wyborczych. W szczególności starostwo w Bohorodczanach przetrzymało akty wyborcze od 1-2 dni, a następnie odpiecztowane, pomięte i zmieniane odesłało do Komisji Okręgowej.

Jakkolwiek sprawa ta winna była

zainteresować władze prokuratorskie, to jednak do dnia dzisiejszego żadnych dochodzeń niewiedzi.

„Cuda wyborcze” działy się także w okręgu Nr. 54 (Tarnopol). Starostwa, zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zażądały aby akta wyborcze nieopieczytowane dostawione były do ich biur przez policję. W wykonaniu tego nakazu posterunki policyjne wprost wymagały, aby aktów nie pieczętowane. Komendant posterunku policyjnego w Baryszu z powołaniem się na zarządzenie starosty wyraźnie zażądał, aby mu komisja oddała akta bez opieczętowania. W powiecie Buczac akta składane były w gabinecie komendanta policji państwowej, a przez ca-

łą noc „pilnowali” tych aktów starosta i komendant policji. I oto stał się cud, albowiem dotąd niewyjaśnionym sposobem zmieniły się wyniki wyborów, ustalone w poszczególnych obwodach wyborczych i to zmieniły się na korzyść listy Nr. 1, a na niekorzyść listy Nr. 39 w całym szeregu miejscowości.

I starostwo w Tarnopolu „pracowało” nad obliczaniem głosów skoro mimo, że komisja wyborcza w Płotycy doliczyła się tylko 370 głosów na listę Nr. 1 i taki wynik wybory protokolarne stwierdziła, to jednak po drodze ze starostwa do Okręgowej Komisji Wyborczej w Tarnopolu cyfra ta się zwiększyła do 516.

Polepszyć dolę robotników i małorolnych.

NAJPILNIEJSZE ZADANIE W POLSCE

Według obliczeń Komisji Ankiety w 1926 r. każdy mieszkaniec zużywa wyrobów bawełnianych rzeczywiście:

w Polsce	— 2.3 kilogramów
w Szwecji	— 3.8
w Niemczech	4.7
w Holandji	5.0
w Szwajcarii	7.2
we Francji	8.4
w Belgii	11.5
w Anglii	16.1

Zestawienie to wykazuje jasno, że w Polsce wyrobów bawełnianych przeciętnie na każdego mieszkańca wypada mniej, niż w jakimkolwiek z wymienionych krajów.

Czem się to tłumaczy?

Czy robotnicy, chłopci lub inteligencja pracująca nie chce się ubierać?

Nie!

Tylko niskie płace, karłowate gospodarstwa nie pozwalają na kupno ubrania.

Jeśli płace zostaną podwyższone, jeśli chłop otrzyma ziemię, — każdy będzie mógł kupić sobie nowe ubranie, a gdybyśmy doszli do cyfr niemieckiej to wszystkie fabryki włókiennicze pracowałyby przez cały tydzień i jeszczeby conajmniej 30 proc. nowych robotników musiały przyjąć.

Gruntownie więc należy zmienić politykę.

Rząd chce mieć podatki.

SEJM DO DOMU

W ostatnich dniach b. m. wpłynęły już do ministerstwa skarbu projekty budżetowe na rok 1930 do 1931, opracowane przez poszczególne ministerstwa.

Ministerstwo skarbu udzieliło wszystkim władzom centralnym instrukcji, ażeby przy opracowaniu omawianych projektów preliminarzy budżetowych kierowano się koniecznością oszczędnej gospodarki.

Po otrzymaniu tych projektów ministerstwo skarbu podda je starannemu badaniu, a po przeprowadzeniu szczegółowych dyskusji z posz-

czynnymi ministerstwami opracuje cały budżet, który będzie przekazany Radzie ministrów.

Sejmowi będzie przedstawiony preliminarz budżetowy w okresie tj. przed 1 października b.r.

Najciekawsze jest to, że się nie mówi o dalszych pracach Sejmu.

Może rząd sądzi, że Sejm posłusznie uchwali podatki i pójdzie do domu.

Chyba nie!

Za dużo namnożyło się nieprawdści sanacyjnych w naszym kraju.

Tysiące bezrobotnych skazanych na śmierć głodową.

W związku z mającą nastąpić z dniem 30 czerwca likwidacją państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych okazuje się, iż z akcji tej w chwili obecnej korzysta w Polsce 3.500 robotników. Zasiłki usta-

wowe z funduszu bezrobocia pobiera około 40.000 robotników, natomiast ogólna liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy stanowi 115.000.

Strajk w Bielsku.

W związku z wypowiedzeniem umowy zarobkowej przez klasowy robotniczy związek zawodowy w przemyśle metalowym w Bielsku, dnia 19 bm. wybuchł na tamtejszym terenie strajk, który objął trzy fabryki, a m. in. fabrykę śrub i maszyn, która zatrudnia około 700 robotników.

Przemysłowcy oświadczyli na odbytej konferencji z przedstawicielami robotników, że obecna sytuacja w przemyśle metalowym nie pozwala — jak zwykle — na udzielenie podwyżki zarobków. W sprawie tej inspektor pracy wyznaczył ponowną konferencję, która odbędzie się w piątek 28 bm.

Rząd a jazydy zawodowe robotników.

W dniach 29 i 30 czerwca odbędzie się w Krakowie w Domu Związku Górników przy Alei Krasińskie- 12 II Jazdy delegatów Oddziału Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego.

Na Jazdy przybędzie przedstawiciel Międzynarodówki Związków Robotników Fabrycznych w Amsterdamie tow. Juliusz Weiss, przewodniczący austriackiego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego w Wiedniu.

Ne podanie Związku o przyznanie zniżki kolejowej dla delegatów na

Jazdy, Ministerstwo Komunikacji odpowiedziało odmownie, iż „z powodów ruchowo-technicznych” nie przynajnie zniżki.

Zaznaczyć należy, że wszystkie najbardziej prawicowe rządy, nawet rząd Chjeno-Piasta, zawsze przyznawał na jazydy związków zniżki kolejowe, rząd obecny przyznawał zniżkę na IV kongres Związków Zawodowych, ale kiedy kongres zajął zdecydowanie opozycyjne stanowisko wobec rządu wówczas zaostrzono kurs przeciw związkom zawodowym.

Przypomnieć również należy, że

Dr. med. Władysław Sobol
przeprowadził się
 Kościuszki Nr. 24. Telefon 607.
ORDYNUJE
 w chorobach wewnętrznych
 od 4 do 7 po poł.

p. Jaworowski, gdy z polecenia czynników rządzących, tworzył swą rozbijającą „frakcję rewolucyjną” otrzymał **nawet bezpłatnie** wagony całej na kongres w Katowicach.

Widocznie, że w Polsce za czasów sanacji moralnej są dwa rodzaje praw, — jedne dla stojących u szłobu — drugie dla PPS.

Wielkie Zgromadzenie P.P.S.

W ubiegły piątek w Łodzi odbyło się wspaniałe zgromadzenie przy udziale gości zagranicznych. Sala była przepelniona do ostatniego miejsca. Zebrało się około 2000 osób. Gości powitano entuzjastycznie oklaskami. Urządzono im wycieczkę po każdym przemówieniu i w czasie przemówień. Uroczyste przemówienie wygłosił tow. dr. Wielkiński, im. Niem. Partii Socj. witał gości tow. Zerbe. Przemówienie wygłosił tow. Vanderelde i Crispian.

Przeciwko PPS, wojna.

„GŁOS PRAWDY” nazywa „kurzą ślepotą” przypuszczenia endemicj, że wybory lubelskie były próbą siły między obozem rządowym a nim. Nic podobnego!

„Obóz rządowy i w tym wypadku, — jak zawsze, — mając przede wszystkim interes państwa na celu (poczciwi!) i wybierając dla skupienia swych sił z dwóch frontów groźniejszych — cały swój wysiłek w rozgrywece tej skierował na lewo”.

„Z wami nikt nie walczył, panowie — uspokaja endeków — i nie cieszcie się ze zwycięstwa tam, gdzie nie było boju”.

Cenne jest to wyznaczenie pisma sanacyjnego. Ale jak wojna — to wojna. Jeszcze się pokaże, kto z tej wojny wyjdzie zwycięsko!

Znowu kilka tysięcy robotników na bruku.

Ze Zduńskiej Woli nadeszły dzisiaj alarmujące wiadomości o zamknięciu wszystkich fabryk włókienniczych z powodu kryzysu. Narazie czynne są jeszcze tylko trzy fabryki. Wskutek tego kilka tysięcy robotników zostanie bez pracy.

Krawiec męski
Franciszek NOWAKOWSKI
 ul. Dobra nr. 5
 wykonuje ubrania z materiałów własnych i powierzonych. Robota dokładna i elegancka.
Ceny przystępne.

CO SŁYCHAĆ NA SZEROKIM ŚWIECIE.

Z ZAGRANICZY.

(-) W Berlinie odbył się kongres Unii Światowej Państwowej Pracy Kobiet przy udziale delegatów państw całego świata, który powziął szereg ważnych dla ruchu kobiecego uchwał w dziedzinie politycznej, gospodarczej i moralności społecznej.

(-) Rehabilitacyjny proces, niewinnie straconego, Jakubowskiego zakończył się, wykazując całkowitą prawie niewinność jego. Natomiast surrowe kary, do śmierci, włącznie, spadły na właściwych sprawców zbrodni.

(-) B. gen. Gajda, czołowy przywódca czeskiego faszyzmu, na rozprawie sądowej w Pradze z oskarżenia o włamanie do mieszkania sędziego śledczego i kradzież aktów, dotyczących dyscyplinarnego postępowania przeciw temuż Gajdzie, został skazany na dwa miesiące więzienia z cotygodniowym... postem.

Medytacje więzienne i post dobrze ci zrobią, czeski mussolinist!

(-) Komisja Ligi Narodów przystąpiła do prac nad uruchomieniem komunikacji towarowo-handlowej pomiędzy państwami bałtyckimi i Litwą z jednej a Polską z drugiej strony.

(-) Studenci uniwersytetu wiedeńskiego, biorąc widocznie za wzór naszych lwowskich korporanckich „pogromiarzy”, wszczęli awantury, które doprowadziły do zamknięcia tej wyższej uczelni.

Dokąd chcecie zaprowadzić młodzież wy, myślącej zawsze „narodowo”, chrześcijańskie.

(-) Już 2 lipca odbędzie się pierwsze posiedzenie nowo wybranego parlamentu angielskiego.

A u nas jakoś dotąd, nic nie słychać o zwołaniu sesji sejmowej. Jednym słowem — głucho wszędzie... ciemno wszędzie.

(-) Wysiedlony z granic Rosji, Trocki ma jakoby od Sowietów otrzymać ważną misję w Londynie w celu nawiązania ponownych stosunków politycznych i handlowych Rosji Sowieckiej z Anglią.

(-) Nowe państwo papieskie buduje na jednym z najwyższych punktów Watykanu własną... radiostację. Już wkrótce zatem będziemy mogli słuchać koncertów, reklam i kursów giełdowych, notowanych na giełdzie Watykanu.

(-) Dowiadujemy się, że rząd angielski odmówił Trockiemu prawa na zamieszkanie w Anglii.

(-) Pomiędzy rządem meksykańskim a Watykanem nastąpiło porozumienie.

Nauczanie religii będzie miało miejsce tylko w kościołach.

W KRAJU.

(-) Z powodu ostatniej podwyżki cen na tytoni i związanej z tą podwyżką abstynencją palaczy, monopol tytoniowy oblicza straty swoje na trzy miliony zł.

Czy aby pokrycia tych strat monopol nie będzie szukał w płacach robotników tytoniowych?

(-) Nieomal... I brygada częstochowska stworzyła letnie kino samochodowe.

Czyżby zbieranie składek na fundusz dyspozycyjny już się nie... opłacało?

Na czasie.

«Bernart Sanatorom» ku uwadze.
Nie stać po stronie żadnej partii, to znaczy albo nie mieć żadnych przekonań, albo też za przeczać wszystkim.

Nie stać po stronie żadnej partii, to znaczy być haniebnie obojętnym wobec największych zadań ludzkości i cenić wyżej własny spokój i wygodę, niż dobro Ojczyzny i usuwać się do obowiązków, które Ojczyzna na nas włożyła.

Historia wybacza wszystkim błędom i wszystkim przekonaniom, historia jednak nigdy nie wybacza tym, którzy nie mają przekonań.

F. LASALLE.

Chociaż z tym „dyspozycyjnym” funduszem jest również jakoś niewyrażnie...

Powiadają, że ci, co dali na ten fundusz wzięci zostali na... fundusz (kawał!)

(-) W ubiegły czwartek w Warszawie odbył się pogrzeb tow. Mieczysława Buchoła zamordowanego przez pałkarza B.B.S. (b. przestępca kryminalnego), Winiarskiego.

W akcie oddania ostatniej posługi ofierze szkali politycznych, płatnych zbirów B.B.S., wzięty udział tysięcy robotników i robotników ze swemi dzielnicowymi czerwonymi sztandarami.

Nie obyło się bez szykany politycznej w postaci zamknięcia konduktowi drogi przez Aleje Jerolimskie i wskazania innej, dalszej. Próby interwencji spotkały się z... repetowaniem policyjnych karabinów...

Nad grobem przemawiali tow. Arciszewski, Woszczyńska i inni.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”, „Międzynarodówki” i „Hymnu Młodzieży Robotniczej” zakończył się smutny obrzęd grzebania ofiary rozwydrzonego tupetu „rządowych socjalistów”.

Spji Towarzystwu Czystość Cil (-) Stronnictwo Chłopskie, „Wyzwolenie” i „Piast” obradują nad połączeniem się tych ugrupowań politycznych w celu bardziej wydajnej pracy dla dobra własności państwa polskiego.

Witamy tę konsolidację myśli chłopskiej z uznaniem.

(-) A więc Trybunał Stanu 26-go bm. sądzić będzie b. min. Czechowicz.

Zadowolenie Pań to piękna i czysta cera!

Krem i mydło „Lactolin” radykalnie usuwa — piegi, plamy » » » » i wszelkie defekty cery. « « « « « «

Krem „Lactolin”

Nagrodzony został złotym medalem w Paryżu. — Żądać wszędzie!

Kronika robotnicza.

My, a Oni.

Pisaliśmy niejednokrotnie w naszym piśmie o zamierzeniach dyrekcji fabryki „Częstochowianka”, następnie o naszych interwencjach w Inspekcji Pracy na miejscu, jak również w Warszawie.

Obecnie chremy przedstawić bezstronnie w Częstochowie, rolę poszczególnych organizacji robotniczych w całej tej akcji.

Musimy z naciskiem podkreślić, że każda lokalna umowa zawierająca korzystniejsze (od ogólnej) warunki dla robotników, est obowiązująca. Robotnicy na „Częstochowiance” w pierwszych latach niepodległości Polski, stanowiąc jedną zwartą siłę zorganizowaną w Kl. Zw. Zaw. Robotn. Przem. Włókien., ustalili swe warunki płacy i pracy z fabryką. Warunki te nie odpowiadały w szereg ówch ogólnym, przyjętym dla przem. włókienniczego. Z różnych względów jak: inne warsztaty na tkalni (stare systemy), nienormalny bieg maszyn itd. Dyrekcja fabryki próbowała nieraz odebrać z do bycz robotniczą, uzyskana wysiłkiem solidarnym i zwycięskim, lecz zdecydowani do walki robotnicy stali jej zawsze na przeszkodzie.

Ale przyszedł czas, że robotnicy, rozbitci na różne organizacje i dezorganizowani, przestali być nawet postrachem dla dyr. fabryki. A nagroda za rozbitcie robotników należy się przedewszystkiem p. Paradowskiemu i Zw. „Praca”. Jakby wzmowie z dyr. fabryki, Związek ten tylko intrygował, pokpiwał, kłamał robotników jedynie w tym celu, aby znieprawdziwić jeden robotnik drugiego. Kiedy już robotnicy byli niezdolni do oporu, to dyr. fabryki zaczęła przeprowadzać redukcję. Pierwszy o redukcji wiedział del. Marek („Praca”), gdyż oczywiście on tylko z całej delegacji miał wolność ruchów po fabryce. Gdy dyr. powiadomiła delegację o

cza, oskarżonego o bezprzykładne w dziejach parlamentarizmu przekroczenie budżetu.

„Drobne” to nadużycie przekracza drobnotę, bo tylko... 560 milionów złotych.

Przesłuchani będą: radca Najw. Izby Kontroli Państwa — Umilanowski, wicem. skarbu — Grodyński, wicedyr. depart. budżetowego — Ossowski, min. spr. wewn. — gen. Składkowski, min. przem. i handlu Kwiatkowski, b. min. pracy Jurkiewicz, naczelnik centralnej księgowości Fiat, szef wydz. prawnego Stempowski, szef biura prezesa Rady Ministrów Rodch-Laskowski, Marszałek Sejmu Daszyński i inni.

Pozatem Trybunał Stanu ma wysłuchać... opinii p. prezesa Rady Ministrów i min. spraw wojskowych, Piłsudskiego.

Ciekawe... ciekawe... co tam znowu ułyszmy?

(-) Pan Dewey (raczej powinno się mówić „dawaj”), doradca rządu polskiego z ramienia kapitalistów amerykańskich, kupił sobie mająteczek z pałacykiem pod Warszawą.

„Dawaj” p. Matuszewskiemu rady, a... kupisz sobie majątek, pałace i nie będziesz narzekał na ciężkie czasy w Polsce.

(-) W ciągu jednego dnia dwóch bezrobotnych łódzkich popełniło samobójstwo w tragicznych okolicznościach: jeden otrut się, drugi gardło poderznął nożem.

Panu Deweyowi, fabrykantom łódzkim i ssącym cycek rządowy bebeciom i bebesom nie przyjdzie na myśl samobójstwo z nędzy.

Akuszerka
Wiktoria Szczytkowska
UL. NARUTOWICZA Nr. 55
udziela porad na R-k Pow. Ka-
sary Chorych, przyjmuje zamówie-
nia, dla niezamożnych zniżka.

Sabotaż pracodawców uniemożliwia ustalenie wskaźnika drożyznianego.

W tych dniach miało odbyć się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania w celu ustalenia zmian, jakie zaszyły w kwietniu w porównaniu z marcem i w maju w porównaniu z kwietniem. Na posiedzenie to nie przybył ani jeden przedstawiciel pracodawców z liczby sześciu. Z grona reprezentantów pracowników z ogólnej liczby sześciu przybyło 5. Obecnych też było 4 przedstawicieli ministerjów z liczby 6. Wobec braku delegatów pracodawców, posiedzenie znowu nie odbyło się i prawdopodobnie zwolane będzie dopiero w przyszłym miesiącu dla ustalenia wskaźnika drożyznianego za trzy miesiące: za kwiecień, maj i czerwiec.

Z Rady Miejskiej.

Nagły wniosek klubu radnych PPS. w sprawie zatrudnienia bezrobotnych i wykonania rozpoczętych robót miejskich.

Kryzys gospodarczy w państwie doprowadził do tego, że na terenie Częstochowy mamy bezrobotnych zarejestrowanych — około 7.000, z których pobiera zasiłki 3.809 osób, niepozbierających zasiłków jest 2.900.

Samorząd, mimo nadludzkich wysiłków, jest zdolny zatrudnić zaledwie 440 osób.

Ponieważ wyczekiwanie bezrobocia nie usunie klub radnych PPS. prosi Radę Miejską o uchwalenie następującego wniosku:

„Rada Miejska zwoła Magistrat do wypracowania szczegółowego memoriału w sprawie katastrofalnego stanu bezrobocia z wykazaniem rozpoczętych robót budowlanych i projektowanych, aby takowe można było złożyć rządowi przez delegatów z grona członków Zarządu miasta i Rady miejskiej, a to celem uzyskania odpowiednich kredytów na zatrudnienie bezrobotnych, z uwzględnieniem prowadzenia produkcyjnych robót, rozpoczętych i projektowanych”.

Wniosek ten, po referacie tow. p. sąta Kaźmierczaka, został przez Radę Miejską uchwalony.

Rada miejska uchwaliła również drugi wniosek nagły radnych PPS. w sprawie uporządkowania stosunków sanitarnych na Rakowie, przez odpowiednie wystąpienie przeciwko dyrekcji Huty Raków itp.

Odwołanie wyborów

Na 13 dni przed głosowaniem do Rady Kas Chorych powiatu Radomskiego, Okręgowy Urząd Ubezpieczeń zarządził odwołanie wyborów.

Pytamy: po co wyrzucono tyle pieniędzy ubezpieczonych w błoto? Zarządzenie to jest dowodem, iż rząd chce znieść samorząd i odsunąć ubezpieczonych od zarządzania własnymi pieniędzmi.

Uwaga! **Uwaga!**
Kobiety pracujące!
W każdej pierwszej niedziele miesiąca, w lokalu klubu P.P.S. (Kościuszki 63), o godz. 3-ej po południu odbywać się będą
KONFERENCJE DLA KOBIECI PRACUJĄCYCH,
na których omawiane będą najważniejsze sprawy bieżące z dziedziny gospodarczej, zawodowej i politycznej.
1-a Konferencja 7 lipca r.b. PRZYBYWAJĄCE LICZNIE!

Zakład tapicersko-dekoracyjny P. WIKSMAN

w Częstochowie
II-ga Aleja Nr. 20.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tapicerskim.

Wykonanie solidne. Ceny przystępne.

Z posiedzenia Rady Pow. Kasy Chorych.

W sobotę, dnia 22 bm., odbyło się posiedzenie Rady Kasy Chorych, na którym zdecydowano cały szereg bardzo ważnych spraw, a mianowicie uchwalono:

Budowę na Zawodziu ambulatorium z apteką, gabinetem dentystycznym, lampą kwarcową i mieszkaniami dla lekarza i felczera, — poczynając tę akcję kupnem placu od Magistratu naprzeciw garażu miejskiego. Postanowiono zaciągnąć długoterminową pożyczkę na budowę szpitala na 300 łózek w Sabinowie; dla załatwienia spraw budowlanych Rada Kasy wydelegowała 6 osób, między którymi są 2 nasi towarzysze.

Przyczem cała Rada postanowiła, że budowa szpitala i ambulatorium nie może się odbywać kosztem świadczeń ubezpieczonych.

Większością głosów postanowiono sprzedać wolny plac przy Centrali Kasy Chorych — Zakładowi ubezpieczenia Pracowników Umysłowych. — Byliśmy przeciwni tej sprzedaży, gdyż w przyszłości może się okazać konieczność rozbudowy, stworzenia ogrodu dla chorych, lub t.p., a wówczas już tutaj placu się nie dostanie.

Poprawki statutowe uchwalono w myśl wniosków Zarządu.

Sprawozdanie za rok 1928 odczytano do następnego posiedzenia a to z uwagi na późne doręczenie takowego radnym.

Dla opracowania regulaminu obrad Rady wybrano komisję z 7 członków, w czem 3 naszych towarzyszy.

Wobec spóźnionej pory i z uwagi na delegatów z prowincji posiedzenie zakończono, pozostawiając wnioski i interpelacje do rozpatrzenia na następnym posiedzeniu Rady Kasy, któ-

Stowarzyszenie Spółdzielcze „Jedność” w Częstochowie

Po przykrych doświadczeniach roku ubiegłego, na nadchodzący sezon zimowy postanowiliśmy wcześniej zorganizować akcję dostawy węgla wszystkim robotnikom Częstochowy.

Węgiel dostarczany przez Stowarzyszenie pochodzi z najlepszych kopalni „Modrzejów” i „Saturn” kostka I i II.

Cena węgla na składzie wynosi 5 zł. 20 gr. Za dostawę do domów liczyć będzie Stowarzyszenie ściśle istotne koszty dostawy, uzależnione od odległości i ilości zamówionego węgla.

Przy regulowaniu gotówką i większym zamówieniu mogłoby Stowarzyszenie z podanej ceny zbonifikować normalny procent bankowy od dyskonta weksli.

Podana wyżej cena konkurencyjna, już dziś w stosunku do ceny letniej, a bardzo niska od prawdopodobnej ceny zimowej węgla, pozwala przypuszczać, że ogół członków jak mieszczków Stowarzyszenia skorzysta z ogromnego udogólnienia i poczyna zakupy.

Skład węgla mieści się przy ul. I-go Maja 6 — (daw. Stradomska), tam również i Biuro czynne codziennie od g. 8 rano do 3 p. p.

Zarząd Stow. Sp. «Jedność» w Częstochowie

re się winno jaknajprędzej odbyć, gdyż są pilne sprawy do załatwienia.

Z nagłych wniosków PPS. są dwa bardzo ważne; jeden w sprawie zniesienia ograniczeń dla członków rodzin, których żywiciele posiadają drobne gospodarstwa lub dochody ponad 600 zł., drugi w sprawie otwarcia gabinetów dentystycznych, okulistycznych, ginekologicznych i innych na prowincji.

Z ostatniego posiedzenia wynika, że należałoby Radę Kasy częściej zwolnywać, gdyż w ten sposób kierownictwo Kasy zapozna się z potrzebami ubezpieczonych, co będzie z korzyścią robotników i Kasy Ch. Delegat.

Z Błachowni

Kilkakrotnie pisaliśmy o różnych bezprawiach mających miejsce na terenie Huty „Błachownia” Towarzystwa „B. Hantke”, dawniej państwowej i do tej pory, pomimo kontroli nad zakładami wydzierżawionymi przez Państwo żadne czynniki rząd-

we nie zainteresowały się wybrakami tych panów, pomimo że z 700 robotników zostało przy pracy tylko 120-tu.

Redukcja była przeprowadzona nie z konieczności, ale osobistych pobudek inż. Werczyńskiego, który za to został obecnie dyrektorem tejże huty. Pan ten pozwolił sobie w ostatniej grupie zredukowanych wyrzucić na bruk ludzi, którzy pracowali od 45 do 53 lat w tym zakładzie, a Antoni Krawczyk pracował nawet 76 lat.

I ten poszedł na bruk 15 czerwca.

W Polsce zwierzęta mają opiekę, tylko robotnikami „Błachowni”, silny rząd się nie zaopiekował, a wydał ich na łup kapitalistów, którzy przedsiębiorstwo to rujną do szczętnie.

Przy doprowadzaniu do ostatniej nędzy robotników w „Błachowni”, nie pozostali w tyle i enperowcy. W „Błachowni” zjawia się Paradowski, opierając się na kilku znanych ogó-

łowi donosicieli i sprzedawcykach, klika ta zaczęła swą „pracę” od złamania strajku, a później wybraawszy swych delegatów, pokątnie zaczęli swą kreć robotę. Enperowcy są na rękę panu inżynierowi, gdyż do Warszawy oni wyjeżdżają jako delegaci, rzekomo dla obrony robotników, a w gruncie rzeczy bronią tylko siebie. Hańbą jest aby delegat ich W. Jędrzyński, który miał wymówioną pracę, pracował, a na jego miejsce zwolniono 3 robotników!

Zapytany przez robotników dlaczego pozostaje w pracy odpowiedział, że delegacji nie wolno redukować, ale cały Zarząd Zw. Klasowego i delegację to zredukowano, na występie, ale tylko dlatego, że bronili robotnika, a nie zaspredawali go.

łańcuch «Częstochowianina».

Ob. Molenda Jan wpłacił 5 zł. i wzywa T. Furmana,

Polak Jan wpłacił 1 zł. i wzywa M. Krawczyka, W. Zakoczka z Błachowni.

Przetarg.

Magistrat m. Częstochowy ogłasza przetarg na wykonanie instalacji oświetleniowej elektrycznej w miejskim domu dla delozowanych przy ul. Żłotej.

Zapiecztowanie oferty z odpowiednim napisem należy nadsyłać do Magistratu (Biuro Architekta Miejskiego) do dnia 2 lipca b. r., godziny 12-jej.

Do oferty należy dołączyć deklarację na wadium w wysokości 5 procent oferowanej sumy. Weksle wykłuzzone.

Warunki przetargu nabyć można w Wydziale Technicznym, 3 zł. za egzemplarz.

Magistrat.

AKUSZERKA EUGENJA LECIŃSKA

UL. OGRÓDOWA Nr. 77.

udziela porad na R-k Pow. Kasy Chorych, przyjmuje zamówienia, dla niezamożnych szlaka.

G. ZORSKI.

Żołnierze rewolucyjnej Częstochowy.

Zabójstwo wachmistrza żandarmerji Kalinina Krykliwego.

Chylący się ku upadkowi rosyjski „kolos na glinianych nogach” wybierał dla ratowania swego stanu posiadania ludzi o duszach sprzedających i czołach wytartych, o mózgach bezkrytycznych i serwilizmem przeżartych, ludzi najnikczemniejszych, najpodlejszych... Postacie włóczących się po Częstochowie stupałek carskich — Pożniaka i Krykliwego były jednym z wielu tego dowodem.

Krykliwy był przyjacielem Pożniaka. Wyznawcy tej samej metody rządzenia, opartej na terrorze, gwałcie i bezwzględności — utrzymywali bliski z sobą kontakt. Jak razem gnębili i mordowali walczących o wolność, tak też razem pili i hulali.

Krykliwy był jednak niebezpieczniejszy od Pożniaka. Posiadał zupełnie nieprzeciętny węż gończego psa, był spiczem „z przyrodzenia”. Historia nie przekazała nam nazwisk ofiar Krykliwego, ale nie ulega wątpliwości, że było ich dużo, bardzo dużo...

Dokładnie poinformowany o czynach Krykliwego, Okręgowy Komitet Robotniczy PPS. skazał szpiega na śmierć już w końcu 1905 r. Ale Krykliwemu przez dłuższy czas udawało

się unikać zastawianych nań sieci. Jeszcze przez całe półtora roku więził i mordował bezkarnie już zaczynał sobie z wydanego nań wyroku zlekka. podrywać. „Et, co mi tam zrobią” — zwykły był mówić.

W tych warunkach O.K.R. postanowił definitywnie skończyć z Krykliwym. Dla utrzymania powagi „rewolucyjnego sądownictwa” za wszelką cenę należało unikać wydawania wyroków, po których egzekucja nie następowała weale, lub odwlekało się w nieskończoność.

10-go sierpnia 1907 r. do mieszkania Dowbora i Urbańskiego na Rakowie zawezwani zostali Sukiennik i Brajtenbach. Bojowcy „szóstki” rakowskiej doskonale znali ten lokal, w którym odbywały się najważniejsze posiedzenia, gdzie zapadały najważniejsze decyzje i gdzie opracowywano plan wykonania projektowanej akcji.

Który z bojowców zawezwany został do Dowbora i Urbańskiego, doskonale wiedział, że nie na zabawę tam idzie...

Sukiennik i Brajtenbach zastali w mieszkaniu czekających na nich przedstawicieli O.K.R.-u — Klempińskiego i Tarantowicza. Klempiński w kilku słowach przedstawił sprawę: „Rozumiecie, towarzysze, z Krykliwym najwcześniejszy czas się skończył, ten łotr zaczyna sobie z nas już podrywać, dłużej zwlekać nie można. Po krótkiej naradzie postanowiono wyznaczyć do akcji, prócz Sukiennika i

Brajtenbacha, Damastego, Kozłowskiego oraz bojowca pod pseudonimem „Karol”. Tym ostatnim wykonanie rozkazu polecił „starszy” rakowskiej „szóstki” — Wiktor Weisło.

Następnego dnia, w tem samym mieszkaniu, odbyła się ostateczna narada. Trzeba było nad akcją zastanowić się poważnie i plan opracować szczegółowo, bo nie ulegało wątpliwości, że z Krykliwym sprawa łatwą nie będzie; zwłaszcza należało się liczyć z okolicznością, że samo spotkanie Krykliwego będzie trudne i że przez dłuższy czas trzeba będzie go tropić.

W tym stanie rzeczy zebrani doszli do wniosku, że tropienie Krykliwego dzieł w dzień, przez tę samą grupę, będzie niebezpiecznie. Sprytu, czujności i ostrożności Krykliwego nie należało lekceważyć.

Postanowiono więc utworzyć dwie grupy i śledzić Krykliwego na dwie zmiany.

Jedna grupa składała się z Brajtenbacha, Sukiennika, Damastego, Kozłowskiego i „Karola”, druga zaś z Weisły, Góralczyka i Buczowskiego. Grupy działy na zmianę, dzień po dniu.

Otrzymałszy browningi od Góralczyka, w mieszkaniu którego mieścił się skład broni rakowskiej bojowników, obie grupy rozpoczęły dziać.

Zgodnie z przewidywaniami, śledzenie Krykliwego przeciągało się i trwało już 9 dni. Wreszcie 10-go dnia, grupie Brajtenbacha i Sukiennika udało się osaczyć Krykliwego na ulicy Dojazd (dziś Piłsudskiego). Było to 22 sierpnia 1907 r., o godz. 8-jej wieczór.

Bojowcy podzielili się na dwie grupy: Damasty, Kozłowski i „Karol” wyprowadził żandarma i szli przed nim, Sukiennik i Brajtenbach postępowali w niewielkiej odległości za nim. Akcja była o tyle utrudniona, że Krykliwy nie był sam. Towarzyszył mu podoficer 12-go dragonińskiego pułku — Borys Kiryłłow. Mimo to nikomu przez myśl nie przeszło akcji zaniechać i za kilka chwil sprawiedliwość stało się zadość.

Tymczasem Krykliwy poczuł, że „coś się święci”. — Już zdążył zauważyć idących za nim w ślad młodzieńców i skoro Kiryłłow zwrócił mu uwagę, że naprzeciwko nich idzie kapitan Maruzeńko z żoną, odpowiedział: „Kapitan, to kapitan, ale ty patrz, kto za nami idzie”.

Kiryłłow obejrzał się, ale wytrawni bojowcy wyglądali tak niewinnie, jakby jedynym przedmiotem ich zainteresowania były konające już blaski zachodzącego słońca...

Skoro Maruzeńko przeszedł, Brajtenbach w kilku skokach znalazł się obok Krykliwego.

Rozległ się głuchy łoskot rewolwerowych strzałów i Krykliwy martwy osunął się na ziemię.

Rakowska „szóstka” wykonała powierzone jej zadanie.

C. d. n.

CENY OGŁOSZEŃ:

Miejscowe: przed tekstem cała strona 400 zł. Za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 50 gr. Komunikaty i nadesłane 50 gr. Zwyczajny 25 gr. Nekrologi do 60 mm. 25 gr., powyżej 60 mm. 30 gr., drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaoferowanie pracy 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne, zagraniczne i fantazyjne. 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-szpaltowy.

Redaktor naczelny: FRANCISZEK DEDERKO.

Redaktor odpowiedzialny: IGNACY LEWIAK.

Wydawca: O. K. R. P. P. S. w Częstochowie.

Druk „Express-Częstochowski” II Aleja 28.